GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 230. We Wtorek dnia 1. Października. **1844.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28. Września.

Naj. Pan Rzeczywistego Tajnego Radzcę i Prezesa Naczelnego Tajnego Najwyższego Trybunału, Dr. Sack na własne jego żądanie od obowiązków służby uwolnić;

Ministrowi stanu i sprawiedliwości Mühler po uwolnieniu go od kierunku ministerstwa sprawiedliwości, z zachowaniem jednakże dlań miejsca i głosu w ministeryjm stanu, Naczelne Prezydium Tajnego Najwyższego trybunału powierzyć, i

Tajnego Radzcę gabinetowego Uhden ministrem stanu i sprawiedliwości mianować raczył.

Z dnia 29. Września.

N. Pan Professorowi botaniki w Wiedniu, Dr. Szczepanowi Endlicher, urodzonemu w Węgrzech, klassę pokoju orderu pour le mérite dla nauk i kunsztów, dać raczył.

Z Poznania. (Nadesłano.) Postanowienia Najjaśniejszego Pana względem kierunku w jakiem z Bydgoszczy kolej żelazna Królewiecko-Berlińska prowadzoną być ma, wkrótce spodziewać się należy, poczém niezwłocznie budowa jéj rozpoczętą zostanie, aby dać mieszkańcom nadwiślańskim, dotkniętym klęską tegoroczněj powodzi sposobność do pracy i zarobku. Z Królewca pójdzie droga szynowa przez miasta Brandenburg, Braunsberg, Elbląg, Malborg, Kwidzynę i Grudziądz, gdzie kosztowny most przez Wisłę stanie, celem połączenia się koleją żelazną z Gdańska na Czczewo, Nowe i Neunburg projektowaną. Od wspomnionego mostu przez Wisłę dotknie droga szynowa miasta Swiec i Bydgoszcz; czyli zaś stamtąd przez Piłę, Wieluń, Drezdenko, Landsberg i Kistrzyn, lub przez Poznań i Frankfurt do stolicy prowadzoną zostanie? jest pytaniem którego rozwiązanie zawisło od postanowienia królewskiego.

Kierunek ostatni z Bydgoszczy na Piłę będzie dla Szczecina nader korzystnym i z tego téż powodu budową kolei żelaznéj z Szczecina do Starogrodu już teraz pilnie się zajmują, aby ją aż do Piły pociągnąć; dla Gdańska zaś, Królewca, Poznania i wszystkich miast nadwiślańskich stanie się takowy w swych skutkach nader szkodliwym, a pomimo że dwaj Hrabiowie wspólnie z Szczecinem o to się ubiegają, aby linia kolei, jak wspomniono, z Bydgoszczy na Piłę i Kistrzyn poprowadzoną była, to wszelako nie można przypuścić aby na korzyść jednego miasta Szczecina i kilku magnatów, miasta prawego i lewego brzegu Wisły, mianowicie zaś Gdańsk pod względem handlowym, tak wielką stratę ponieść miały.

Nie potrwa wiele lat a będzie można przestrzeń od Adryatyckiego do Baltyckiego morza za pomocą pary, że tak rzekę, przelecieć, to jest z Tryestu przez Lajbach, Gratz, Wiedeń,

Wrocław, Poznań, Bydgoszcz do Gdańska i Królewca, dla tego też miasta dopiero wymienione mają największy interes w tém, aby koléj żelazna z Gdańska i Królewca do Berlina, nie przez Piłę i Kistrzyn, lecz przez Poznań i Frankfort n. O. prowadzoną została. Połączenie Poznania z Szląskiem przez drogę szynową, w roku przyszłym nastąpi, tym czasem koléj górno-szląska, — któréj budowa silnie postępuje — ukończoną zostanie, a przez to najprędsza komunikacya między Xięstwem Poznańskiém, Szląskiem i państwem austryackiém się otworzy. Gdyby przeciwnie królewiecko-berlińska koléj na Kistrzyn pójść miała, z którą Poznań za pośrednictwem poboczn'éj kolei na Wieluń lub Drezdenko połączyć projektowano, cała komunikacya z Austryi i Szląska do morza Baltyckiego obróciéby się musiała dolno-szląską koleją na Berlin a stamtąd do najbliższego portu szczecińskiego z uszczerbkiem tak dla Poznania jak i szczególniéj dla Gdańska. Już przeszło rok jak miasto Szczecin posiada koléj żelazną do Berlina, przez co, jak i z innych przyczyn handel tameczny z stratą Gdańska i Królewca nadzwyczajnie się wzniósł, gdyby zaś pomimo to jeszcze droga handlowa z Adryatyckiego do Baltyckiego morza na Szczecin obrócić się miała, natenczas handel Gdańska z wszystkiém upaść musi.

Linia kolei powyższéj jeżeli przez Poznań i Frankfort pójdzie, daleko więcéj korzyści przyniesie, niżeli linia na Wieluń i Kistrzyn, gdyż z Bydgoszczy do Poznania i tu stąd do Frankfortu, żadnych nie masz przeszkód lokalnych, przeciwnie zaś od Piły do Landsbergu ciągnie się pasmo gór piaszczystych i gliniastych, które przekopać wypada; daléj znajdują się od Landsbergu do Kistrzyna ogrómne błota czyli łęgi Warty i Odry, przez które przebyć trzeba. Budowa ta w téj okolicy tyle milionów kosztować będzie, że za nie z łatwością całą drogę szynową z Poznania do Frankfortu wystawiéby można, a zresztą przy znaczn'éj przestrzeni kolei z Gdańska i Królewca do Berlina nie można mieć względu na małą różnicę długości, jakaby z wyboczenia na Poznań wynikła. Jeżli Poznań przez koléj poboczną na Wieluń lub Drezdenko tylko z królewiecko-berlińską drogą szynową połączyć się ma, natenczas wprawdzie bardzo szybką komunikacyą z Szczecinem uzyskamy, ale dochód z niéj nie przyniesie procentów od wyłożonych kapitałów, albowiem przedmioty handlowe tylko w zdarzeniach pośpiechu wymagających przesyłać się tą drogą będą, gdyż istnieje komunikacya wodna, transport zaś wodny daleko jest tańszy, osób zaś z Xięstwa do Pomeranii i stamtąd do Xięstwa mało bardzo jedzie.

Z drugiéj zaś strony miasto Gdańsk od wieków i aż do założenia kanału Bydgoskiego głównym było składem płodów W. Xięstwa i do Gdańska wróci się znów nasza droga handlowa, skoro tam dotąd w prostym kierunku koléj żelazna stanie, zależy też wielce na tém aby Prusy wschodnie i zachodnie jak najbliżéj i w prostéj linii z Szląskiem połączyć, co w stósunku wojskowym jeszcze ważniejszém być się wydaje. I czemuż Poznań tylko pobocznemi kolejami ma być obdarzony? wszystkie miasta pierwszéj klassy są i mają być przez główne koleje z stolicą królewską połączone, czyli W. Xięstwo nie ma mieć tych samych korzyści, jakie inszym prowincyom się dostają? Niechby więc Poznań, Gdańsk, Królewiec i inne miasta nadwiślańskie ręce sobie podały, ku wyjednaniu u rządu, aby stamtąd na sam przód koléj żelazną na Poznań budowano, a wtedy dopiero drugi projekt, — jakkolwiek pod niektóremi względami ważny zapewne, — do tego czasu odłożony zostanie, kiedy sieć kolejowa, która większe miasta państwa między sobą i stolicą łączyć ma, z wszystkiém ukończoną będzie.

Budowa drogi szynowéj z Poznania do Głogowa najdaléj się z początkiem przyszłéj wiosny rozpocznie, niedawno też zjechali tu komissarze ministeryalni, celem dania opinii swéj, tak względem miejsca gdzie dwór kolejowy w Poznaniu i Głogowie stanąć ma, jak i względem linii na miasta Mosinę, Czempin, Kościan, Leszno, Wschowę i Schlichtyngowę, już wytkniętéj!

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 20. Września.

Przez Ukaz Cesarski do kapituły orderów z dnia 28. Lipca, były Dubieński Marszałek szlachty Omieciński na przedstawienie Ministra dóbr państwa i Zdanie komitetu PP. Ministrów, mianowany kawalerem orderu Sw Stanisława 2giéj klassy w nagrodę niezmordowanéj pracowitości i pożytecznych trudów w prowadzeniu i ukończeniu lustracyi w Boremelskiéj kommissyi.

W składanych corocznie J. C. M. doniesieniach o młodzi przyjętéj na służbę w gubernialnych urzędach, niektórzy z nich, nie otrzymujący od zwierzchności zupełnie zaletnego zaświadczenia o dobrem prowadzeniu się, ulegają Monarszym upomnieniom. Dla zapewnienia

większego wpływu jaki ten środek ma wywierać na ich poprawę, N. Cesarz raczył rozkazać, aby podobne upomnienia, objawiane były tym, do kogo się ściągają, zawsze w komplecie Urzędu, przy wszystkich służących w nim osobach.

Najnowszy cesarsko-rossyjski ukaz z Lipca 1844. tyczący się uwolnienia od poddaństwa sług dworskich.

Zachodnio-europejskie piśmiennictwo niemieckie, francuzkie i angielskie, zajmuje się nader żywo Rossyą od niejakiego czasu; nie tyle jednakże w dziełach poważnych, gruntownych, naukowych, co w ulotnych dziennikach, które do rozpraw o Rossyi dogodnie przyczepić mogą roztrząsanie interesów stronniczych i może właśnie dla tego usiłują obudzić przesądną obawę, jakoby Rossya, groźny, niepomierzony kolos, w ogromie swym resztę Europy zamierzała pochłonąć. Poważne, naukowe zbadanie obecnych stosunków stanu politycznego i spółecznego Rossyi jest niemal potrzebą europejską! Bo najprzód nikt nie zaprzeczy, że Rossya jest jednym z najważniejszych ogniw wielkiego europejskiego łańcucha ludów i państw, w którym wspólność uczucia z każdym rokiem tak się podnosi, iż najmniejsze zmiany w stanie politycznym, rządowym, spółecznym każdego pojedyńczego kraju, jakby rozlegające się ziemi trzęsienie, na wszystkie inne europejskie kraje wpływ wywiera stanowczy: — potém, że z gruntownego zbadania teraźniejszych spółecznych i politycznych położeń państwa rossyjskiego zimny i bezstronny postrzegacz niezawodnie poweźmie przekonanie, iż owa przez dzienniki ciągle podniecona obawa grożącéj »napaści olbrzyma północy,« »niedalekiego zalewu ziem cywilizowanych przez barbarzyńców,« świadczy tylko o zupełnéj nieznajomości prawdziwych stósunków, lub umyślnie jest rozsiewaną na korzyść partyi.

W Rossyi właściwéj, jądrze monarchii rossyjskiéj, dzieje się w téj chwili wielki spółeczny ruch, rozwój, którego wynikłości nie można wcale naprzód obliczyć; to jedno, w rzeczy zimno się rozpatrując, jest jawnem, iż takie spółeczne rozwinięcie wszystkie siły państwa i ludu ku sobie zwraca i ztąd na czas jednego pokolenia ustąpić mu miejsca musi polityka zewnętrzna. Rozwój ów spółeczny obudzonym został najprzód przez ciągle postępującą kulturę europejską, która z razu wprawdzie przejęła tylko wyższe warszty spółeczeństwa, niższych prawie nie dotykając, z czasem atoli i do niższych przedrzeć się musiała i rozpowszechnieniem nowych ideów niemi wstrząsnąć. Ale właściwie, materyalnie, upostaciował się ów rozwój spółeczny w czynności rękodzielniczéj i fabrycznéj przez rząd podsycanéj.

Czy rząd dobrze sobie poczynał, ułatwiając kierunek przemysłowości i silne mu dając poparcie celnemi rozrządzeniami i tp. na nic się nie zda teraz roztrząsać. Rzecz ta należy do wypadków skończonych, i nawet rząd z tyle żelazną i konsekwentną wolą, jaką przypisują rossyjskiemu, nie byłby już w stanie owego kierunku i jego skutków niweczyć. W téj chwili bowiem życie 16 milionów ludzi w środkowych guberniach Rossyi zawisło od téjże czynności — rólnictwo i chodowanie bydła przyzostały tam na niskim stopniu, nie wystarczyłyby na wyżywienie niezmiernie zwięszonéj ludności, i ku opłaceniu zboża i innych potrzeb życia sprowadzonych z prowincyi południowych przemysł podaje tu tylko środki, on jeden może je podać. Dopiero kiedy rólnictwo i c h ó w b y d ł a w okolicach tych się rozszerzy i podniesie, kiedy staną dostateczne środki kommunikacyjne, — co oboje jest koniecznem i możebném, ale wiele lat jeszcze upłynie, nim będzie uskutecznionem — kiedy tym sposobem przywróconą będzie równowaga między rólnictwem a przemysłem rękodzielniczym, w tenczas dopiero będzie mógł rząd ten ostatni za pełnoletni ogłosić, pieczę ceł odebrać i samego sobie zostawić, w tenczas niezawodnie to co jest narodowe i potrzebne samoistnie się utrzyma, a rośliny z pod szklarni zwolna powiędną i znikną. Zbyt szybko rozwinięta czynność rękodzielnika dotknęła gwałtownie wszystkich spółecznych stósunków Rossyi — nie same dobre tylko, ale i bardzo złe i niebezpieczne wywołała i obudziła skutki. Wszystkie władze rozumowe ludu szczero-rossyjskiego (nie mówimy tu o klasach wyższych, europejsko-ukształconych, ta tworzą osobny lud) powiększéj części ten kierunek obudził i niewypowiedzianie zaostrzył, zdolności techniczne wykształciły się nad podziw, ale ucierpiała prostota obyczajów, związki rodzinne i miejscowe się zwolniły, ukazują się nawet ślady, że w ideach i zwyczajach religijnych nie małe gotuje się przebrażenie.

Obecnie nastaje wielka zmiana w stósunkach spółeczeńskich większéj połowy ludności, bez ochyby głównie owym kierunkiem rękodzielniczym wywołana, i która z każdą chwilą staje się niezbędną, żelazną koniecznością. Mówimy tu o zmianie stósunków poddaństwa.

Jestto mniéj znaną rzeczą, że poddaństwo

chłopów w Rossyi z nowszych czasów się datuje i ledwie 120—130 lat sięga. W Wielko-Rossyi nigdy nie było zaprowadzonem, ale rzecz dziwna, wynikło na drodze policyjnéj i w policyjnym interessie. W niektórych guberniach Małorossyi poddaństwo opiera się na zasadzie prawa, wszakże zaprowadziła je dopiero Katarzyna II. w roku 1783. a w Rossyi południowéj w r. 1796. Pierwiastkowo u żadnego z ludów sławiańskich nie było poddaństwa, tak jak nie było u Sławian szlachty, jako osobnego stanu. U Sławian rossyjskich wszelka zwierzchność, wszelka władza wypłynęła z władzy ojcowskiéj głowy rodziny i pokolenia. Rodzina osiadała i rozradzała się, tworzyła gminę, lecz dla tego ciągle zachowywała charakter rodziny i pozostawała w niepodzielném wszechposiadaniu i wszechużywaniu gruntu pod zwierzchnictwem ojca gminy, starca, starosty. — Gminy te w czasach pierwiastkowych były zupełnie niepodległe — ztąd związek ludowy słabym, siła i obrona na zewnątrz i wewnątrz małą. Powołały więc Ruryka z jego Waregami, aby panował i ich zasłaniał, zkąd wynikła władza książęca, i po zaprowadzeniu Chrześciaństwa, oraz przyjęciu wyobrażeń byzantyńskich, jéj kościelne i religijne uświęcenie. — W rozumieniu i oczach prostego Moskala ma przecież c a r zawsze jeszcze starosławiańskie znaczenie o j c a, (nie nazywa go téż inaczéj jak Batuszka — ojcunio) i z tego tylko powodu car jest jego nieograniczonym panem. *)

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

F r a n c y a.

Z P a r y ż a, dn. 21. Września.

Wszystkie ważne sprawy odłożone są teraz aż do powrotu Króla. Będzie też natenczas mowa o sposobie ułożenia się względem pozostałéj jeszcze części pożyczki. Marszałek Soult oczekiwany tu jest z powrotem dnia 28. t. m.

C o n s t i t u t i o n e l odebrał jak mówi z Londynu bliższe wiadomości o biegu układów względem Otahejti i Marokka, które on za pewne podaje, i z których mają się wyjaśnić niektóre ciemne dotąd punkta wzięcia się ministerstwa francuskiego. Że jednakże nader wątpliwą jest rzeczą, ażali wiadomości te są choć w części uzasadnione, zwłaszcza że G a l i g n a n i s M e s s e n g e r wszystkie te podania za zmyślone uważa, wystarczającą będzie rzeczą, dla wskazania manewrów oppozycyi, rzucić po krótce okiem na nie. Anglia, mówi dziennik ten, żądała z początku także nagany kapitana B r u a t, jeśli nie odwołania jego, odstąpiła wszakże od żądania tego, odebrawszy od Pana Guizota zapewnienie, że wojska francuskie opuszczą natychmiast wyspę Mogadora, i że wszelkie działanie wojskowe przeciw Marokkowi wstrzymane będą aż do wiosny, sułtanowi zaś Abd el Rhamanowi mają być na nowo dawne warunki pokoju proponowane, nie żądając od niego żadnego wynagrodzenia za koszta wojenne. Mimo tego wszakże ministerstwo angielskie obstawało za wynagrodzeniem dla Pana Pritcharda, aby przed parlamentem zadosyć uczynić obietnicy, że honor Anglii strzeżanym będzie. I do tego miał się Pan Guizot nakłaniać, i takim sposobem postępowanie kapitana Bruat, jako też i Pana Aubigny nie było uznane, a Francya musi znieść hańbę, że intrygi człowieka, z powodu którego lała się niedawno krew francuska, francuskiemi pieniędźmi opłacić musi. Co się zaś tyczy układów z Marokkiem, utrzymuje wspomniony dziennik, że te w skutek powyższych ustąpień, oddane były całkiem w ręce angielskiego posła Pana B u l w e r a, któremu też przypisać trzeba niespodziewane rozwiązanie zawiłego węzła tego, usunięcie bowiem nieporozumienia z Hiszpanią służyć tylko musiało za płaszczyk w sprawie téj. Nareszcie z wielkiem oburzeniem następuje pytanie, jak po podpisaniu układów pokoju z strony francuskiéj było można zaraz przystępować do wykonania onych, i wydawać rozkazy opuszczenia wyspy M o g a d o r u, nieoczekując, jak to zwyczaj każe, czyli ze strony rządu francuskiego pokój przyjętym będzie i zatwierdzenie onego nastąpi; ale właśnie ten punkt domyślać się każe, że to wszystko była sprawka umówiona wprzody z Anglią, i że zupełnie poddano się woli owéj. Taka jest treść długiego artykułu oppozycyjnego, który wskazuje zaczepki, jakie czekają ministerstwo na najbliższém posiedzeniu z powodu sprawy otahejtijskiéj i marokańskiéj.

Postanowienie także, przez które Marszałek

*) Charakterystyczna to i ciekawa rzecz dla cudzoziemca widzieć jak prosty Moskal, mużyk, bierze się w obliczu białego cara, (prywatny Rossyan z serca nie cierpi tytułu: cesarza, imperatora). Osobistość Mikołaja jest tego rodzaju, iż ze stanu wyższego nie łatwo kto bez zmieszania, przed nim stanie. Ale prosty moskal nie odbiera tego wrażenia. Nie bezczelny, zuchwały, ale téż nie niewolniczo podły i płaszczący, jest poufałym, wesołym, łaszącym się, gada, opowiada, prosi o to lub owo, zapytuje cara, jak się ma jego żona, carowa — czy zdrów carewicz wraz z żoną i dziećmi — co porabiają drugie jego dzieci — a car odpowiada na wszystko, i powierza się z wszystkiemi familijnemi nowościami itd. Mużyk oczywiście poczytuje cara za swego przyjaciela krewnego, za ojca, ztąd jego przywiązanie, bezwarunkowa poufałość, bez utraty dla tego uczucia samodzielności. Rossyanin pan, widzi w carze tylko swego pana. Cesarz zresztą doskonale włada językiem, dialektem a nawet zwrotami mowy ludu.

Bugeaud na Księcia Isly wyniesionym został, służy dziennikom oppozycyjnym za nowy powód do ganienia rządu. Uważają one w tém powrót do zwyczaju d'ancien regime. Nie podają wszakże innego sposobu, w jakiby można wynagrodzić marszałka, i gdyby nominacya owa nie była nastąpiła, byłyby one z pewnością również skargi podniosły i rządowi zarzucały, że nie umie godnie ocenić zasług położonych około dobra kraju.

Abbé Genoude, właściciel Gazette de France, przepadł przy wyborach w Savenay. W mowie, w któréj się polecał wyborcom, chciał on między innemi rzeczami i przez to zjednać sobie popularność, iż sobie wziął za hasło przegląd układów z roku 1815„ ale bez wojny. Oprócz tego oświadczył się za powszechném prawem głosowania, za radykalną zmianą wszystkich stósunków we Francyi, bez rewolucyi wszakże, za zniesieniem wszelkich praw ograniczających wolność, za niezależnością duchowieństwa od rządu i za wolnością nauczania. Zapytany od jednego z wyborców o zdanie swoje względem rewolucyi lipcowéj, następującą dał odpowiedź: »Robię ja różnicę między oporem przeciw ordonansom, a zgwałceniem zasady dziedziczności. Rozporządzeniom było można się opierać, bo przez nie prawa zgwałcone były, i ponieważ zawsze w czasach monarchii robiono różnicę między prawami a rozporządzeniami. Karól V. żądał, żeby lud opierał się postanowieniom jego, któreby on wydał wbrew prawom. Ministerstwo z dnia 8. Sierpnia zgwałciło pewne prawa, ograniczając liczbę wyborców, i naruszając gazety. Opór więc był prawny. Zgwałcenie zazady dziedziczności zaś muszę potępić.« Dziennik Sporów tryumfuje nad tém połowiczém przyznaniem ze strony jednego z naczelników partyi legitymistycznéj, i Pan Genoude musi słuchać dotkliwéj przymówki, że kiedy chęć bycia uważanym za narodowego podżegała go do odbycia połowy drogi, z podobnejże przyczyny i resztę dodaćby powinien.

Anglia.

Z Londynu, dnia 21. Września.

Oppozycya Whigów, jak się zdaje nie chce bynajmniéj łączyć się z O'Connellem ani z sprawy jego korzystać dla zwalenia teraźniejszego gabinetu. Globe przynajmniéj, organ stronnictwa Palmerstona, umieścił dzisiaj na samém czele pisma swego obszerny artykuł, w którym między innémi powiada: »O'Connell prawi nam, że Repeal nie znaczy tyle co rozbrat; dobrodziejstwo onego na tém polegać ma, aby lud Irlandski dostąpił prawa oznaczania podatków. Czyż więc zdaniem Pana O'Connella, żeby każdy w Irlandyi wybierany podatek li tylko na irlandskie cele miał być obracany? Toby przecież nie było niczém innéni, jak odłączeniem się od Anglii, kiedy do tego zmierza, ażeby parlament w College green nic nie uchwalał na korzyść całego państwa. Wszakże zamiarem istotnym polityki repealu jest niepodległość, niezawisłość ludu irlandskiego od dozorującéj władzy Anglii. Bo ciało obiorcze parlamentu College green składać ma lud prosty bezwzględnie na pewną miarę zdolności do obierania. Ale właśnie stąd powstałoby natychmiast zjednoczone działanie téj przez księży swoich kierowanej massy przeciw całéj protestanckiéj i arystokratycznéj organizacyi w Irlandyi. Ale jakiż rodzaj rządu mógłby się nareszcie z walki takiéj wylęgnąć, gdyby Anglia swego prawa rozjemcy odstąpić chciała? Utrzymanie unii z zewnątrz podzielonéj na tyle fakcyi Irlandyi równie potrzebne, jak potrzebném było podzielonéj niegdyś Szkocyi.«

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy król. regencyi w Poznaniu z d. 24. Września zawiera między innemi następujące ogłoszenie cenzuralne: Wymienione tu, wyszłe za granicą w języku polskim pisma, jako to: 1) Biblioteka warszawska, pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi. W Warszawie u Kaczanowskiego 1844. tom drugi, zawierający poszyty pro Kwiecień, Maj i Czerwiec, a z tomu trzeciego poszyty pro Lipiec i Sierpień 1844. — 2) Biblioteka najnowszych i najlepszych romansów zagranicznych. Tom siódmy, 1go, 2go i 3go poszytu. W Lipsku u Breitkopfa i Härtla 1844. — 3) Dwutygodnik literacki, Numer 7. i 8. od 1go do 15go Lipca w Krakowie 1844.; — 4) Karta Królestwa Polskiego z 1814.; — 5) karta Wielkiego Księstwa Poznańskiego; — 6) karta hydrograficzna; — 7) karta wolnego i ściśle neutralnego miasta Krakowa z jego okręgiem według ustanowień kongresu wiedeńskiego; — karta Polski z oznaczeniem Rozbiorów 1772., 1793. i 1795., mogą być podług decyzyi Król. Najwyższego Sądu cenzuralnego w państwach pruskich przedawane; i następujące doniesienia o czynach pobożnych: Kollator katolickiego kościoła w Kaźmierzu, powiatu Szamotulskiego, dziedzic dobr Fehlan, darował temuż dwa duże lichtarze z nowotnego srebra wartości 60 tal.

katolicki kościół w Środzie otrzymał dary od niektórych parafian, mianowicie kilka koszyków z kwiatami z wosku, prócz tego 30 tal. na światło woskowe od Walentego Sztejmetza i zasłonę do wielkiego ołtarza wartości przeszło 20 tal. od Wincentego Zylczyńskiego.

— — »Gazety tutejszéj kościelnéj« wyszedł Nr. 39. i zawiera: O budowie kościoła katolickiego. — Pastorał Ś. Piotra. — Hymn na uroczystość ŚŚ. Apostołów. — Doniesienia kościelne z dyecezyi wrocławskiéj: wybór kandydatów na tamtejsze biskupstwo, — z dyecezyi monasterskiéj: Siostry miłosierdzia w Cleve. — Z Rzymu. — Francyi. — Anglii. — Chin. — Egiptu. — Z Syryi.

O celu i pożytku ciągłych wystaw w Anglii.

(Ciąg dalszy.)

Pomiędzy modelami, preparatami i projektami zasługują na uwagę: kotwica ulepszona, pompa przez samże okręt w ruch wprawiana, modele okrętów podług nowéj metody zbudowanych, apparaty do oczyszczania wody morskiéj, prassa litograficzna w oczach publiczności roboty wykonywająca, pompa pana Rida i mnóstwo innych rzeczy; oprócz tego znajdują się tu rozmaite przedmioty wszystkich królestw natury, które jako nowe odkrycia, albo jako rzadkości złożone zostały między modelami dla urozmaicenia i ciągłego wzbudzania ciekawości.

Wypada jeszcze uczynić wzmiankę o projekcie Rolfa Watsona mającym na celu uchronić okręty od zatopienia, a to za pomocą rur miedzianych hermetycznie zamkniętych i powietrze atmosferyczne w sobie zawierających. Przeprowadzone one są na około pokładu i pod nim gdzie się to dało uskutecznić, a równoważąc własny ciężar okrętu z ciężarem przedmiotów w nim zawartych, nie dają mu w razie uszkodzenia utonąć.

Do szczegółowego opisu mnóstwa nadzwyczajnego modeli, przyborów i innych przedmiotów godnych uwagi na téj wystawie znajdujących się, potrzeba by było kilka tomów. Muzeum to daje najdokładniejszą i najdobitniejszą ideę o postępach mechaniki, téj części nauk matematycznych łączącéj w sobie znajomość i zastosowanie praktyczne praw ruchu i równowagi sił. Jest to ulubiona nauka Anglików.

Przejdźmy z téj galerji do Pantechnikonu. To ciągła wystawa płodów fabryk, rękodzieł i rzemiosł; ogromny składowy magazyn wszystkiego co tylko konieczność, potrzeba i zbytek nastręczyć może; tu każdy kto chce czém prędzéj pozbyć się swych pieniędzy, może we 24 godzin zaopatrzyć się w wszystko i napełnić dom swój od suteremy do poddasza, od stajen i wozowni do najpyszniejszych salonów. Tak jak każda rzecz niezwyczajna ma prawo być modą: Pantechnikon należy do zakładów bardzo licznie uczęszczanych.

Zbudowany on jest w roku 1821 dla wystawy płodów i przemysłu i składa się z dwóch części, przedzielonych ulicą czyli przejazdem 500 stóp długim, a 50 szerokim. Obie części mają po 3 ogromne piętra; w pierwszéj, piętra spoczywają na żelaznych kolumnach, a sufity i posadzki są z żelaza, tak że niebezpieczeństwo od ognia zagrażać nie może; w tym celu użyto 300 tonn żelaza lanego *). Na każdém piętrze wyłożone są na sprzedaż przedmioty oddzielnego gatunku. Tu klassa rzemieślnicza ma obszerne pole rozpatrywania dzieł rywalów swoich i wchodzenia w najdrobniejsze tajniki swojego rzemiosła. To ciągła szkoła przemysłu.

Druga część Pantechnikonu, składająca się ze trzech galerij z pysznemi magazynami i pięknemi schodami kamiennemi prowadzącemi na pierwsze piętro, musi wszakże tamtéj ustąpić pierwszeństwa tak pod względem saméj budowli jako i przedmiotów celem wystawy będących. Tu wyłączne miejsce schadzki turystów; w niém znajdują się wszelkie a wszelkie przedmioty do podróży służące, ze wszelkiemi przyjemnościami, dogodnościami i komfortem. Tu jest wydział ekwipaży (the cariage departament), tak nazwany przez właścicieli téj części pantechnikonu. Urządzony on jest na wielką skalę i bardzo dowcipnie; oczom widza przedstawia się kilka ogromnych półek od dołu do samego dachu, na których rozłożone są ekwipaże i do których prowadzą oddzielne schody.

Wydział ten jest bardzo ważny, ze względu że w nim nagromadzone są wszelkie środki dla zadość uczynienia wrodzonéj Anglikom namiętności podróżowania. Tam można widzieć powozy rozmaitych kształtów, rozmiarów i nazwisk, karety, kocze, ekwipaże zimowe, letnie, podróżne z walizami i kuframi, kabriolety, tilbury i t. d., siodła, uprzęże, lejce, bicze, słowem wszystko co tylko jest potrzebnem do kompletnego zaprzęgu. Również godnemi są uwagi bardzo dowcipne machiny, za pomocą

*) Co wynosi około 7144 centnarów wagi polskiéj.

których poruszają z miejsca, windują i spuszczają ekwipaże; przeprowadzają je z jednéj połaci do drugiéj, wnoszą i wynoszą i wszystko to bez ambarasu, bez hałasu, prędko i z łatwością. W ogólności wszystko się tam odbywa w sposób najprostszy, i właśnie dla tego samego bardzo dowcipny, bez nieładu i śpieszenia się lecz zarazem z szybkością zadziwiającą.

Na niczém tam nie zbywa. Wszystko wabi aby wsiąść do powozu na pierwszęj, drugiéj, trzeciéj lub nawet czwartéj pólce, i ztamtąd stoczyć pieniądze swoje na bruk stolicy lub na trakt wielki. Można nawet wsiąść do karety lub kocza i przespacerować się z jednéj pólki do drugiéj. Etatowy turysta cierpiący nieznośny splin, może w samym Pantechnikonie ulokować się kofortabelnie w jednym z ekwipażów, spuścić się na dół, dokąd mu przyprowadzą konie, i ztamtąd udać się do jednego z portów, które najbardziéj na imie feszionebel zasługują. U Anglika o podobny koncept nietrudno, a Pantechnikon poimując całą ważność gwałtownych podróży, które symptomat splinowy wyradza, przedsięwziął wszelkie środki dla zadość uczynienia najdziwaczniejszym kaprysom.

W ogromnym składzie tym znajduje się do 600 powozów, na każdym oznaczona cena; za prostą leciutką karjolkę do jazdy po mieście można zapłacić od 50 do 500 gwinei i więcéj.

W drugim wydziale znajdują się wszelkie przyjemności życia osiadłego, wszelki komfort cichego szczęścia domowego.

Nie wchodząc jeszcze na piękne schody kamienne, niezatrzymując się na przejściach i pod arkadami 1go piętra, gdzie ulokowane są magazyny, proszę rzucić okiem na długie szerokie korytarze, ciągnące się do wejścia po obydwóch stronach i przedstawiające baterje beczek i butelek, rozstawionych w porządku jak najsymetryczniejszym. To ciężka artyllerja Bachusa, która zajmuje piwnice budowli, napełnione winami wszelkich gatunków i wszystkich części świata. Piwnice te są wysokie; powietrze w nich czyste, a co do długości możnaby je porównać z katakombami podziemnemi Piscina mirabilis, rezerwoarami wody słodkiéj do użytku floty Rzymskiéj przeznaczonemi, które się za czasów Pliniusza niedaleko od Neapolu na przylądku Mizeńskim znajdowały. Po szybkiém przejrzeniu piwnic z ukontentowaniem przejść się można pod arkady 1go piętra, i z tamtąd przejść na 2gie piętro, gdzie zdumionemu oku daje się widzieć szereg galerji zajmowanych przez dwa magazyny, z których w jednym znajduje się najzupełniejszy dobór mebli, a w drugim obfity zbiór wszelkich przedmiotów toalety dotyczących i w ogólności wszelkich wykwintnych i zbytkownych rzeczy, które dla osób z ogromnym majątkiem stały się potrzebą.

Wszystkie te arkady, magazyny w galerjach i nawet sutereny, oświetlone gazem nowego wynalazku, sprawującym pyszny, wspaniały widok. Oddzielna galerja przeznaczona jest dla wystawy i przedaży na wielką skalę, przedmiotów zbytku i osobliwości azjatyckich, wprost z Kantonu otrzymywanych. Można się dowoli wszystkiemu przypatrzyć i mnóstwo rzeczy w ciągu kilku godzin nakupić, które podług życzenia osoby kupującéj, do jéj mieszkania, jeśli się to niedaléj jak mila od Londynu znajduje, gratis odstawione być mogą.

Tamże w pośród przedmiotów unoszących wyobraźnią i umilających serce, można zobaczyć rynek chiński i Chińczyków prawdziwych. Są to reprezentanci Chin w Londynie.

Olbrzymie rozmiary, przepych, rozmaitość, odznaczają Pantechnikon; tu można widzieć rzeczy jak najprostsze i obok nich najdowcipniejsze utwory smaku najbardziéj wykwintnego.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Rospętek, położona w powiecie Szubińskim, oszacowana w roku 1839. przez Landszaftę Pruss-Zachodniowych na Talarów 22,282, sgr. 15, a przez wyrok adjudykacyjny z dnia 23. Lutego r. 1841. przysądzona za pluslicitum Tal. 28,100, ma być w drodze powtórnéj subhastacyi sprzedana w terminie na

dzień 11. Grudnia 1844. r.

zrana o godzinie 10téj wyznaczonym w miejscu posiedzeń zwyczajnych Sądu naszego. Taxa, wykaz hipoteczny i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Registraturze naszéj.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się do uniknienia wykluczenia najpóźniéj w terminie tym zgłosili.

OBWIESZCZENIE.

Właściciel młyna Wrzyszczyny Ladisch w tutejszym powiecie, zamierza w domu poprzednika swego młynarza Krügra, któren w roku 1840. bez zezwolenia policyjnego jeden ganek do kaszy, a drugi do fabrykacyi oleju o sześć stępach założywszy, zapieczętowaném został, tak przejąć w wzywaniu, aby trzy stępy do kaszy, trzy do oleju, i resztę należących się narzędziów do prassowania oleju używanemi być mogli; dopraszając się na to konsensu policyjnego.

Na mocy rozporządzenia Prawa powszechnego krajowego, Części II. Tyt. XV. §. 229. i następnych, jako też obwieszczenia umieszczonego w Dzienniku urzędowym Bydgoskim za rok 1828. na stronicy 69. i innych, wzywają się wszyscy co przeciw założeniu takowemu sądzili by się mieć prawo, aby w przeciągu 8. tygodni pod prekluzyą podpisanemu Urzędowi Radzco Ziemiańskiemu oppozycye swoje podali, ile po upłynieniu czasu tego na żaden wniosek uważany nie będzie, i owszem żądane zezwolenie udzieloném zostanie.

w Czarnkowie dnia 25. Września 1844.

Król. Urząd Radzco-Ziemiański.

Le soussigné a l'honneur de s'offrir au respectable Publique comme maître de danse pronte à se porter dans toutes les maisons particulières où il sera appellé pour apprendre soit aux dames et messieurs, comme aux petits enfants pas seulement toutes les danses de societé mais cette grace dans la demarche et dans le portement du corps, que lui même a particulièrement etudié dans les premiers institutes de la France et de l'Italie. Sa demeure est dans l'Hôtel de Saxe.

D. Rossetti.

OBWIESZCZENIE.

Examen w celu przyjmowania nowych uczennic do Król. instytutu imienia Ludwiki odbędzie się w środę dnia 2. Października od 11. do 2giéj godziny. Poznań, dnia 27. Września 1844.

Dr. Barth.

Od dnia dzisiejszego znajduje się moje biuro w starym rynku pod Nr. 8. w domu Pana Müller, blacharza, na drugiém piętrze, co mam zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości.

Z powyższém łączę zarazem i to doniesienie, iż od dnia dzisiejszego znowu sam. bez pomocnika, trudnić się będę wszelkiemi interesami agentury dóbr dotyczącemi i starać usilnie, aby tym sposobem stać się tem godniejszym zaufania, którém dotąd zaszczycany byłem.

Poznań, dnia 1. Października 1844.

Koch.

Cuda z tajników natury.

Uwieńczona zasługa.

Paryzki Dr. i Prof. Baron Dupuytren wynalazł najsłynniejszy balsam na wzrost i upiększenie włosów. Wielorakie władze lekarskie stwierdziły swe przekonanie, iż ów balsam cudowne sprawia skutki, albowiem utrzymuje włosy w stanie naturalnym, niedopuszcza ich siwienia, zsiwiałym kolor pierwiastkowy wraca i konserwuje włosy tak, że nie wypadają a na głowie gołéj lub łysej na nowo włosy, oraz piesaki, wąsy i brwie, przywraca. Skład główny onego arcy-cudownego balsama znajduje się u samego tylko Pana Rey w Berlinie, który jedynie najprzedniejsze Paryzkie i Londyńskie posiada parfumeryje. Dla W. X. Poznańskiego powierzył mi Pan Rey wyłącznie skład tegoż najsławniejszego i oraz jedynie prawdziwego balsamu. Prócz tego utrzymuję także podobny balsam Gustawa Lohse z Berlina wielce zachwalony, który jednak sprzedaję daleko taniéj, i za nader niskie ceny. Również znaczny skład najprzedniejszych parfumeryj dotąd Pana Orłowskiego w Bazarze nabywszy, który przez osobistą podróż w Berlinie powiększony zagranicznemi artykułami tegoż rodzaju, wraz wodą Kolońską polecić pośpieszam.

J. Reszke,
przy starym rynku Nr. 41. w domu Wgo Wagner aptekarza.

Pod Nrem 58. na ulicy St. Marcińskiéj w domu kupca Szolca jest serwanta mahoniowa prawie jak nowa do sprzedania.

Na Zamkowéj górze Nr. 3. wedle Sądów najwyższych, dwa pokoje zaraz wynajęte być mogą.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 27. Września 1844.	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	Na pr. kurant. gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$90\frac{1}{4}$	$89\frac{3}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	$99\frac{1}{4}$
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
„ „ Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	—
„ „ W. X. Poznańsk.	4	$104\frac{1}{2}$	—
„ „ dito	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$	—
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
„ „ Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
„ „ Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{3}{4}$	13
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$11\frac{7}{8}$	$11\frac{3}{8}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	169	168
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	$103\frac{3}{4}$	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	187	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	151	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	103	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	—	$90\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	98	—
Drogi żel. Reńskiéj	5	79	78
Obligi upierw. Reńskie	4	$97\frac{3}{4}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	144	—
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	$102\frac{1}{2}$	—
„ żel. Górno-Szląskiéj . .	4	115	—
„ „ dito *Lit. B.* . .	—	$109\frac{1}{2}$	—
„ „ Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	$119\frac{1}{2}$	—
„ „ Magdeb.-Halberst.	4	$112\frac{1}{2}$	$111\frac{1}{2}$
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	$102\frac{1}{4}$	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	4	—	131

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 27. Września 1844. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen
Pszenicy szefel	1	11	—	1	12	6
Zyta . dt.	—	29	—	1	1	—
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	21	—
Owsa . dt.	—	16	—	—	16	6
Tatarki dt	1	—	—	1	1	—
Grochu . dt.	—	29	—	1	—	—
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	8	6
Siana cetnar	—	22	—	—	23	—
Słomy kopa	4	12	6	4	15	—
Masła garniec	1	10	—	1	11	6